Julia Gierszewska kl 8c

– A jeśli pewnego dnia będę musiał odejść? – spytał Krzyś, ściskając Misiową łapkę. – Co wtedy? – Nic wielkiego. – zapewnił go Puchatek. – Posiedzę tu sobie i na Ciebie poczekam. Kiedy się kogoś kocha, to ten drugi ktoś nigdy nie znika. (Kubuś Puchatek)

Czy można być samotnym wśród ludzi? W dzisiejszych czasach, każdy z nas ma dotykowy telefon lub komputer, czy inne nowoczesne urządzenia, ponieważ przekładamy „mieć" nad „być". A może jednak, niektórzy kochają i są kochani, pomimo rozwoju nowoczesnych technologii. A tak właściwie, co wspólnego ma miłość z samotnością? Spróbuję rozważyć ten problem w mojej pracy.

W „Małym Księciu" autorstwa Antoine de Saint- Exupery, możemy przeczytać, że samotnym jesteśmy także wśród ludzi. To zdanie doskonale odzwierciedla kontakty międzyludzkie w dzisiejszym świecie. Wydaje mi się, że każdy z nas ma taki swój ''Kodeks'', według którego żyje. Z trudnością muszę przyznać, że większość współczesnego społeczeństwa, ponad wszystko ceni sobie dobra materialne. Dziś codziennością dla nas jest pogoń za karierą, pieniędzmi, sukcesem. „Ludzie nigdy nie mają czasu, żeby cokolwiek dobrze poznać. Kupują gotowe produkty, a ponieważ nie ma sklepów sprzedających przyjaciół, to ludzie przyjaciół nie mają." Krzywdzimy naszych bliskich, takim jakby ukrytym egoizmem. Polega to na tym, że dbamy o siebie i chcemy jak najlepiej, ale nie dostrzegamy cierpienia, bólu i ludzkich potrzeb. Wydaje nam się, że tak powinno być i brniemy w ten wir codzienności dalej i dalej, nie zatrzymując się nawet na moment, aby pokochać świat. Jednym zdaniem człowiek żyje pośród ludzi, ale nie dla ludzi. A przecież człowiek, to „zwierzę" stadne i potrzebuje bliskości drugiej osoby. Mały Książę nie był w stanie poradzić sobie ze swoimi obowiązkami, przerastały go, był przemęczony, przez co zły, a tym samym ranił swoją ukochaną różę, kłócił się z nią, a to potem skutkowało tym, że czuł się ogromnie samotny. W tej cudownej książce jest ukazany pewnego rodzaju kontrast pomiędzy światem dorosłych i dzieci. Kolejne planety, które odwiedza chłopiec, są symbolami ludzkich wad i słabości. Chciwość, żądza władzy, próżność, skłonność do nałogów, egoizm to cechy, które może tam zaobserwować ta nieznająca jeszcze świata istota. Samotność wkrada się w życie mieszkańców planet, przez co zamykają się przed ludźmi i światem. Jednak kochające dziecko powróciło na swoją asteroidę B-612, po tej pouczającej wyprawie. Tak jak jest napisane w rozważanym przeze mnie cytacie, róża wiernie na niego czekała, tak jak Kubuś, obiecał czekać na Krzysia. Hans Christian Andersen w "Dziewczynce z zapałkami" pokazuje nam, że pomimo tłumu ludzi, którzy przechodzili obok dziewczynki, ona ostatecznie umarła, bo nikt jej nie udzielił wsparcia. Dlaczego tak się stało? Przecież była wśród ludzi. Oni jej po prostu nie zauważali. Nie wiedzieli, że "ta mała żebraczka" może potrzebować pomocy. Czy nasza codzienność musi tak wyglądać? Kolejnym przykładem ludzi samotnych, nie z wyboru, ale z przymusu są emigranci. Często opuszczają oni swoją ojczyznę przez wojnę, czy prześladowania. Bardzo tęsknią za krajem, ale nie mogą do niego powrócić. Józef Skawiński, którego dobrze znamy z lektury pt. „Latarnik" Henryka Sienkiewicza, jest tułaczem. Na pierwszy rzut oka mogłoby nam się wydawać, że jego życie to jedna wielka porażka, przeżył wiele niepowodzeń, zdradził go wspólnik, jego statek utonął, ciężko chorował i nieustannie próbował znaleźć pracę, która może mu zapewnić spokój, kiedy ostatecznie

ją znalazł, bardzo szybko musiał szukać kolejnej, ponieważ popełnił błąd przez nieuwagę i został wyrzucony. Czuł samotność poza granicami swojej Ojczyzny. Co więcej samotność dokucza także nam, zwykłym ludziom. Dlaczego? Niekiedy mijamy swojego sąsiada na klatce schodowej bez słowa i możliwe, że nawet nie wiemy, jak się nazywa. A co jeśli pilnie potrzebuje naszej pomocy? Moim zdaniem coraz więcej z nas wybiera samotność, bo tak nam wygodniej. Dobrze jednak mieć świadomość, że są na tym świecie ludzie, którzy nas kochają i zawsze okażą nam wsparcie, a co najważniejsze poczekają, aż do nich wrócimy, znowu będziemy mieli dla nich czas. Szczęście w dużym stopniu jest uzależnione od obecności innych w naszym życiu. Kubuś Puchatek był nazywany misiem o bardzo małym rozumku, dużym brzuszku i ogromnym sercu. To stwierdzenie w pełni jest prawdziwe. Nie był on najmądrzejszy, ale miał to, co najbardziej wartościowe, czyli przyjaciela od serca - Krzysia. Był on dla niego najważniejszy. Puchatek był gotów wskoczyć za nim w ogień. Mądrzy i rozsądni powinni być rodzice, dziadkowie i nauczyciele. To świat dorosłych wymaga dużych rozumów. Misie przynależą do świata dzieci. Mały rozumek misia jest odzwierciedleniem rozumku dziecka, który na początku też jest mały. Wprawdzie dziecko z czasem staje się coraz mądrzejsze, a miś nie, jednak to w niczym nie przeszkadza. Kocha się przecież sercem, a nie rozumem. Wielu dorosłych powinno brać z niego przykład, jeśli chodzi o umiejętność pokonywania samotności. Bohater "Makbeta" Williama Szekspira to kolejna samotna osoba w literaturze. Tytułowa postać to wasal, oddany rycerz władcy Szkocji. Zmieniło go spotkanie z czarownicami. Zdał sobie wtedy sprawę z tego, że zawsze marzył o sprawowaniu władzy. Przepowiednia wiedźmy sprawiła, że zaczął poważnie myśleć o zdobyciu tronu. Na początku lękał się popełnić zbrodnię, przerażała go już sama myśl o tym czynie. Za namową żony, Lady Makbet, zdecydował się zamordować starego króla. Chciał tym postępkiem udowodnić żonie, że jest mężczyzną zdolnym popełnić najgorszy czyn w imię władzy. Po zabiciu króla i jego sług Makbeta zaczęły nękać straszliwe wyrzuty sumienia. Okazuje się, że zbrodnia rodzi zbrodnię i aby ukryć niegodny czyn, trzeba mordować kolejne osoby, które mogły domyślić się prawdy. Makbet z lojalnego, wiernego władcy rycerza staje się okropnym, nieczułym i złym tyranem, zdolnym do najokropniejszych czynów. Lud zaczyna go nienawidzić za pełne przemocy, nieludzkie rządy. Makbet staje się samotnym człowiekiem, gdyż nikomu nie może wyjawić prawdy o popełnionych czynach. Miewa koszmary i halucynacje. Lady Makbet umiera pogrążona w szaleństwie. Makbet w momencie śmierci zostaje sam, wszyscy opuszczają niedobrego władcę. Ten przykład pokazuje nam, że bycie samotnym, lub nie, to nasz indywidualny wybór, lecz izolacja nie wpłynie dobrze na naszą psychikę.

Podsumowując, dokonując wyborów, odsuwając się od innych, popełniając błędy, pamiętajmy, że za zakrętem naszej życiowej drogi zawsze czeka ktoś, kto bardzo przez nasze złe czyny cierpi, ale jeszcze bardziej nas kocha. I tak jak napisał A. A. Milne, jeśli się kogoś kocha, to on nigdy nie znika.

Julia Gierszewska
Klasa VIIIc